

# Włodzimierz Wołyniec

---

## 25. niedziela zwykła, Wielkość i służba

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 14/1, 322-323

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

### Skandal cierpienia Boga w Jezusie Chrystusie

Słowa proroka wypełniają się w Jezusie Chrystusie, który mówi o swoim cierpieniu: „I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie”. W Jezusie Chrystusie Bóg zstępuje do piekła ludzkiego cierpienia i sam przyjmuje cierpienie.

Cierpienie Boga nie jest możliwe w Jego Boskiej naturze. Bóg nie może cierpieć, ponieważ jest doskonały i nie podlega zmianom. Ale przyjmując ludzką naturę, sprawił, że cierpienie wcielonego Boga staje się możliwe. Dlatego Jezus Chrystus prawdziwie cierpi w swoim człowieczeństwie. Cierpi duchowo, będąc odrzuconym przez ludzi i wzgardzonym, cierpi też fizycznie w swojej męce i śmierci.

Cierpienie Jezusa Chrystusa staje się skandalem i zgorszeniem dla Piotra. Ewangelista pisze: „Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać”. Piotr wierzy, że Jezus jest Zbawicielem i Synem Bożym, mówiąc „Ty jesteś Mesjasz”, ale nie wierzy jeszcze w Jezusa Chrystusa jako Boga współcierpiącego. Tymczasem prawdziwy Bóg objawia się właśnie jako Ten, który cierpi z nami. Taka prawda o Bogu przekracza wszelkie ludzkie myślenie i wydaje się skandalem.

### Wiara w Boga współcierpiącego i orędzie nadziei

Uwierzyć w Boga, który zstępuje do piekła ludzkiego cierpienia i cierpi z nami, może tylko ten, kto wierzy, że Bóg jest miłością. Współcierpienie Boga nie jest oznaką Jego słabości, lecz wyrazem Jego miłości.

Wiara w Boga współcierpiącego staje się orędziem nadziei dla wszystkich cierpiących, skrzywdzonych i opuszczonych. Bóg jest blisko nich i cierpi razem z nimi. Współcierpienie Boga z ludźmi i cierpienia ludzi z Bogiem prowadzi ostatecznie do zwycięstwa nad i do życia. Mówi o tym Jezus w ostatnich słowach dzisiejszej ewangelii: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je”.

*ks. Włodzimierz Wołyniec*

## 25. NIEDZIELA ZWYKŁA – 24 IX 2006

### Wielkość i służba

Pan Jezus zadaje swoim uczniom pytanie: „O czym to rozprawialiście w drodze?”. Pytanie to pozostaje wprawdzie bez odpowiedzi, ale staje się początkiem nauki Jezusa o wielkości człowieka. Uczniowie bowiem „posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy”.

### Dobre pragnienie wielkości

Przejętność, mierność, szablonowość, brak zdrowej ambicji i chęci pomnażania swoich talentów wynikają często ze zwykłego lenistwa, wygodnictwa i z przyzwyczajania się do stereotypów. Natomiast nieprzejętność, przełamywanie stereotypów i nietuzinkowość mogą prowadzić do konfliktów. Księga Mądrości opisuje taką sytuację, w której człowiek sprawiedliwy staje się przyczyną konfliktu, ponieważ nie dostosowuje się do ustalonych przez ludzi stereotypów i nie chce być przejętnym. W konsekwencji jego przeciwnicy postanawiają go usunąć: „Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego, bo nam niewygodny: sprzeciwi się naszym sprawom, zarzuca nam łamanie prawa, wspomina nam błędy naszych obyczajów”.

Księga Mądrości pochwała postawę człowieka sprawiedliwego, który pragnie być lepszym od innych i nie akceptuje stereotypowych zachowań. Ceną pragnienia wielkości jest jednak cierpienie.

Motyw ten podejmuje Pan Jezus w dzisiejszej ewangelii. Zauważmy, że nie gani On swoich uczniów za to, że każdy z nich chciał być największy. Mówi przecież do nich „Jeśli kto chce być pierwszym”...

A zatem pragnienie wielkości jest dobre i pożądane. Przypomnijmy, że Pan Jezus wprost wzywa do wielkości i doskonałości: „Bądźcie doskonali, jak Ojciec mój jest doskonały” oraz mówi o sprawiedliwości, która ma być większa niż faryzeuszów i uczonych w Piśmie.

Można, a nawet trzeba pragnąć wielkości, to znaczy pragnąć przełamywania szablonów i wychodzenia ponad przejętność. Jednak drogi do wielkości mogą być różne i bywają często nieprawdziwe czy złudne. Tylko Pan Jezus wskazuje prawdziwą drogę do wielkości człowieka.

### Służba

Jedną prawdziwą drogą do wielkości człowieka jest służba. Pan Jezus wyraża to w następujących słowach: „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich!”.

Służba ludziom nie jest nigdy poniżeniem człowieka. Czyniąc dobro dla innych, człowiek zawsze rozwija się i duchowo wzrasta. Jednak służba ta musi być autentyczna i wypływać z miłości.

Bardzo wymowne jest to, że Pan Jezus przedstawia swoim uczniom przykład dziecka: „Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich: «Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje»”. Przykład ten pokazuje istotę służby, która nie jest wyrachowana i nastawiona na korzyści, lecz prosta jak dziecko. W ten sposób Pan Jezus mówi, że być pierwszym, to znaczy służyć innym z dziecięcą prostotą.

Ostatecznie nie chodzi o to, aby być wielkim w oczach ludzi, lecz o to, aby być wielkim w oczach Boga, który w Jezusie Chrystusie sam objawia się jako Ten, który służy.

*ks. Włodzimierz Wołyniec*